KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 25 października roku 1834. pismo to wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i święta o godzinie 3 z południa.

SOBOTA.

Nr 22.

Przedpłata kwartalna zł. 5. Numer pojedynczy groszy 3.

KRAKÓW.

Onegdaj w okręgu spadł tak znaczny śnieg, że wczoraj jeszcze nie zupełnie stopniał, a nawet powtórzył mieszkańcom stolicy swoją zapowiedź nadchodzącéj zimy, która ma bydź podług prognostyki góralskiéj, „mroźną, ale nie badzo stałą.

Wielkie bibliograficzne przedsięwzięcie!

P Dunder w Wiedniu rozpoczął: „*Dokładną i powszechną bibliografię słowiańską wszystkich od r.* 1475 *do końca r* 1834 *w Czechach, Morawii i na Węgrzech, w Rossyi, Serbii, Sławonii, Dalmacyi, Kroacyi, Illiryi, Polsce, Szlązku* i okolicznych krajach słowiańskich książek drukowanych." Tego ciekawego dzieła ma bydź 8 tomów w 550 arkuszach. Zacznie się od działu czeskiego, którego z początkiem następnego roku wyjdzie 1 poszyt w 12 arkuszach za złp. 6; późniéj cena podwyższoną zostanie Ciekawi jesteśmy, jak się też P. Wacław Dunder z obietnic swoich względem bibliografii polskiéj wywiąże?

Hiszpania Zumalacarreguy dopuszcza się wszelkich okrucieństw na bezbronnych kobiétach, dzieciach i starcach Wiadomość o nowéj pożyczce zaciągnąć się mającej znacznie podniosła kurs papiérów publicznych —

Grecya. Król Otto udaje się teraz z rejencyą do Aten, a z tamtąd zwiedzać będzie nieznane mu dotąd jeszcze niektóre okolice Peloponezu, co dowodzi przywróconego porządku i bezpieczeństwa publicznego —

Anglia. Podług najnowszych wiadomości z Indyi, stan rzeczy coraz trwalszą i pożądańszą przybiera postać, obawa jaką okazywano z przyczyny, usamowolnienia murzynów, była przesadzoną. — Częste depesze expedyowane do Lewantu zdają się w obecnéj chwili zapowiadać odmianę stanu rzeczy na wschodzie, co poniekąd potwierdza nagłe i niespodziane wysłanie tam statków tak angielskich jako i francuzkich.

Szwecya i Norwegja. W skutku znanego processu kryminalnego, wytoczonego przeciw kapitanowi Lindeberg, król uczynił stanom państwa propozycyą, ażeby odtąd w miejsce kary smierci za obelgi i bluźnierstwa przeciw następcy tronu, na więzienie od 2 do 10 lat skazywano. —

Włochy. Król neapolitański odstąpił zamiaru nadania konstytucyi i zerwał układy ślubne z dworem francuzkim Na rozkaz ministra uwięziono wiele znakomitych osób, co tak wielkie zrobiło wrażenie że

użyto dyplomatycznego wstawienia się za niemi. Najbogatszy kardynał Albani umiera zostawując sukcessorom wielkie nadzieje a domyślnym kandydatom awans bardzo intratny.

Rossya. Pożar zniszczył ogromne fabryki broni palnej wszelkiego rodzaju i wyrobów żelaznych w mieście Tula. Ten przypadek milionowe straty zrządzający przypisują robotnikom w téj fabryce pracującym. N. Pan udał się tam osobiście i wydał rozkaz odbudowania tego najzamożniejszego arsenału w całem państwie.

Portugalja. Wiadomość o rozpoczętych układach względem zamężcia Donny Maryi z x Leuchtenberg potwierdzają się i nie ma wątpliwości że przyjdą do skutku jeżeli Anglia i Francya zezwolą — Stronnictwo karolistowskie zapowiada blizkie przybycie Don Miguela i rozpoczęcie wojny domowéj, spodziéwając się po śmierci Don Pedra osiągnąć łatwiej cel swoich życzeń. Można powiedzieć, że Don Karlos i Don Miguel żyją w nadziei, gdy tym czasem stronnictwo ich widocznie i bez nadziei upada.

Stan języka Słowiańskiego w Niemczech przed trzystoma laty.

Sebastian Tomasz Kancow w księdze *Handbuch der deutschen Prosa von Pischon* wydanéj w Berlinie 1818 wspomina o sławnym doktorze i professorze protestanckim Buggenhagenie, że mu Magistrat Wittenberski tamtejszą farę powierzył, nie zważając wcale na to że tylko pomorzańskim językiem mówi. Z tego można widzieć że podówczas w Pomorzu tak wiele po słowiańsku mówiono, iż rzeczony professor nie miał ani potrzeby ani sposobnosci nauczenia się po niemiecku. Co również nas przekonywa, że podówczas w Wittenbergu po słowiańsku mówiono i rozumiano; gdyż Buggenhagen, pierwéj niż farę objął, kilkanaście lat w Wittenberku mieszkał, a chociaż był plebanem, po niemiecku nie umiał. Jakżeby był miewał kazania, gdyby w Wittenbergu po słowiańsku nie rozumiano? Dziwić się potrzeba, że podówczas tak głęboko w Niemczech język słowiański zasięgał, a Polabianie rozciągający się po prawym brzegu Laby aż do Hamburga, już się w Niemców zamienili. Dla czego zaś niemczyzna nie przedarła się do Pomorzan, snadno wyjaśnić, gdyż tam panowały książęta Bojisławskie z krwi słowiańskiéj, którzy wszelako w sto lat późniéj w trzydziestoletniéj wojnie wyginęli a z niemi język pomorzański na wieki w tych krajach wygasł. Tak schodzili pomału ze wszystkich tronów słowiańskie narodowe książęta. Najpierwéj sławny szczep królów czeskich, po nim książąta szląskie i królowie polscy, a z niezmiernego narodu słowiańskiego, co Herdera mocno zastanawia, jedna jeszcze żyje rodzina panująca wielkich wojewodów Meklenburgskich, potomków Przybysława, ale i ta z niemczona tak jak ziemia pod berłem ich zostająca. —

Następujący wypadek powinien być przestrogą dla wielu rodziców, jak wielką ostrożność zachować powinni przy udzielaniu rad swym

dzieciom w zawieraniu związków małżeńskim.

Pewien młodzieniec w Paryżu nazwiskiem C. . mający lat 25 pokochał się w młodéj i powabnéj osobie, którą chciał zaślubić mimo woli swojéj rodziny. Jego matka, którą czule kochali i wielce szanował, wymogła na nim zaniechanie powziętego zamiaru a chcąc mu wynagrodzić tę dotkliwą dla jego serca stratę, pomyślała o innym związku dla niego. Młoda panienka bardzo ukształcona, piękna i bogata, którą znał oddawna, była mu wskazaną na żonę P. C. niechcąc się w niczem sprzeciwić matce, po krótkim namyśle zezwolił na jéj żądanie. Aby mu ten związek słodszym uczynić i wynagrodzić tak bolesną z siebie ofiarę, matka wyjednała mu korzystną posadę, któréj się nigdy niespodziewał. Dzień ślubu nadszedł w krótce P. C. był spokojny, udał się do mera, a wymówiwszy nieszczęsne tak, zbladł i omało nie zemdlał, lecz w krótce odzyskał przytomność i starał się dać zapomnieć nowej małżonce to nie miłe wrażenie. Wróciwszy do domu zamknął się w pokoju i przebił się nożem. Służący przerażony jego nie zwykłą bladością, szedł za nim ciągle i widział z przedpokoju cios fatalny. Przywołał lekarza, lecz ratunek był późny. P C umarł w objęciu lekarza, prosząc obecnych aby jego śmierć starali się ukryć przed nieszczęśliwą matką i świeżo poślubioną małżonką.

— — -

Szlachcic Polski w okolicach Lwowa złapawszy w roku przeszłym bociana, puścił go na wolność, ośmieliwszy się zawiesić na szyi jego letką obrączkę żelazną z napisem: „Haec ciconia ex Polonia. Tego roku wrócił ten bocian a po schwytaniu jego ujrzał zdziwiony szlachcic na szyi jego, złotą obrączkę z napisem: „India cum donis, remittit ciconiam Polonis“ Po zbadaniu tego godła, skrzydlatego donosiciela znowu wolnością obdarzono.

Miasto Londyn zajmuje teraz powierzchnią 40 mil kwadratowych francuzkich, ulicami i domami, od pięciu do sześciu piętr wysokiemi, z których każde ma od sześciu do dwudziestu pokoi. Liczba domów wynosi 185000 i w nich mieści się 1,650,000 ludności Stolica ta dzieli się na stare miasto, (city), wielkie przedmieścia zachodnie i wschodnie, prócz części połnocnéj i południowéj. Każdy dział miasta wzięty oddzielnie, większy jest od wszystkich stolic europejskich, każdy ma około 50 mil obwodu.

Nadobne sztuki poniosły dotkliwą stratę: czcigodny i utalentowany Boïeldieu autor białej damy, Jana z Paryża, mojéj ciotki Zorzy, Nowego Pana, Beniowskiego i wielu innych dzieł, które przez lat 30 Francyą i Europę zachwycały, zakończył życie dnia 7 b m. w 59 roku życia. Ten znakomity artysta do starodawnéj poczciwości i wzniosłość i duszy łączył delikatność uczuć i słodkie obyczaje, które w jego pismach spostrzegać się dają

Pani Staël zapytała raz Fichtego, jednego z najcelniejszych filozofów Niemieckich, czy niemógłby jéj objawić swéj moralności raczéj aniżeli metafizyki. Pierwsza zależy od drugiéj, odpowiedział filozof. I te sło-

wa mają głębokie znaczenie, dodaje Pani Staël; wyrażają one wszystkie powody, które nas przywięzują tak silnie do filozofii.

Jeden statystyk obliczył iż we Francyi znajduje się obecnie lekarzy 1,700,843; a podług innego wiarogodnego rachunku chorych w ciągu tego roku było tylko 1400651. Liczba adwokatów wynosi 1900403, a stron mających processa liczba zaledwie dochodziła do 998,000. — Jeżli więc 902,403 adwokatów niezachorują z bezczynności i umartwienia, wtedy 300,792 lekarzy pozostaną bez zatrudnienia i sposobu do życia.

Kobiéty.

W całym lat naszych zakresie,
Które człek do grobu liczy,
Więcéj szczęścia i słodyczy
Któż od kobiet nam przyniesie?

Ujrzawszy światła promienie
Gdy dziecko z płaczem zawoła;
Ktoż lepiéj to pierwsze tchnienie
Od matki zrozumieć zdoła?

Kto na świat przyjmie czulej
Kto łzy zrozumie siéroty?
I kto je w płaczu utuli
Jeśli nie matki pieszczoty?

Lub gdy dorosły młodziéniec
Z uczuciów świetnych i tkliwych
Wśród marzeń lubych, szczęśliwych
Zacznie upl tać swój wieniec.

Sprawdzając te ideały,
Cóż mu świat w niebo zamienia?
Cóż go zapala do chwały
Czyż nie kochanki spojrzenia?

Wreście gdy wiek go pochyli
I grób mu zimny przyspieszy,
Cóż go w ostatniéj już chwili
Cóż go, ach! cóż go pocieszy.

Jeśli 'nietkliwe starania,
I żal naprożno tajony,
I smutek i łzy i łkania
Najczulszéj matki lub żony.

Ach! w całym lat tych zakresie
Które do grobu człek liczy
Więcéj nam szczęścia słodyczy
Od kobiét nikt nieprzyniesie.

Przyjechali do Krakowa. Łubaszewski Anastazy Bonifrater. — Korzeński Mikołaj Xiądz. — Doliński Felix Ob. — Dolińska Emilia. — Wasentyńska Tekla Obywatelka. — Leśniewicz Józef Pełnomocnik dóbr.

Szarada.

W piérwszym jest uczuć wszystkich
mieszkanie,
A drugie pierzcha przed wzrokiem
jutrzenki,
Wszystko zaś sobie obrało kochanie
Za herb, za godło poślubionéj ręki.

W drukarni Józefa Czecha.